

Oświadczenie rządu ZSRR

Dokończenie ze str. 1
bodży. Uważamy, że dalszy bieg spraw będzie zależał od decyzji, jakie poweźmie rząd ChRL.

Zapytany o radziecką pomoc wojskową dla DRW w związku z wydarzeniami w Kambodży, A. Kosygin powiedział, że Związek Radziecki udziela Wietnamowi wszechstronnej pomocy w walce z agresją amerykańską.

Kosygin powiedział następnie, że ZSRR odnosi się negatywnie do projektu zwołania konferencji w sprawie Azji południowo-wschodniej, w której uczestniczyłby sojusznicy USA biorący udział w agresji w Wietnamie.

Padło też pytanie, czy rząd radziecki rozpatruje możliwość przetrwania prowadzonych w Wiedniu radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Premier Kosygin odparł, że delegacja radziecka udała się do Wiednia z dyrektywami rządu dotyczącymi prowadzenia z USA poważnych rozmów. Oczywiście — powiedział Kosygin — w rozmowach tych wszystkim opiera się na zaufaniu. W chwili, kiedy depcze się układy i kiedy beceremonialnie traktuje się umowy międzynarodowe, musimy mieć się na baczności. Postępowanie USA nie umacnia zaufania, a bez tego trudno prowadzić rozmowy.

U THANT ZŁOŻY DEKLARACJĘ

Tragiczna wojna w Wietnamie zagraża rozprzestrzenieniu się na cały Półwysep Indochiński — oświadczył sekretarz generalny ONZ U Thant. Wystąpił on w niedzielę na zebraniu ligi kobiet — wyborców w Nowym Jorku.

U Thant oświadczył, iż 5 maja złoży deklarację w sprawie wojny w Indochinach.

INTERWENCJA TRWA

Interwencji amerykańscy i południowowietnamscy kontynuują marsz w głąb terytorium Kambodży. Wdarli się oni tam z trzech stron w celu opanowania tzw. „kaczego dziobu”, który wciśnięty jest w głąb południowego Wietnamu. Do godzin wieczornych w poniedziałek lotnictwo amerykańskie, bombardujące dżunglę, wioski i drogi, wraz z oddziałami naziemnymi USA zabili 2.000 osób spośród miejscowej ludności a uwięzili 477. Agencja Reutersa wyraża przypuszczenie, że czołowe jednostki sił amerykańskich i sąsiednich idące z południa i północy połączyły się już ze sobą i tym samym „kaczy dziób” został odcięty od reszty Kambodży.

Tymczasem w innych częściach Kambodży siły podległe reżimo-

wi Lon Nola poniosły w ostatnich godzinach dotkliwą stratę w walkach ze zwolennikami obalonego 18 marca br. księcia Sihanouka. (PAP)

NRD o przestrzeganiu prawa międzynarodowego

Jak informuje agencja ADN, Rada Państwa NRD ogłosiła oświadczenie dotyczące realizacji zasad demokratycznego prawa międzynarodowego w NRD.

Utworzenie NRD — stwierdza oświadczenie — było aktem suwerenności narodowej oraz aktem urzeczywistnienia prawa samostanowienia narodu. Powstanie i istnienie NRD są konsekwentnym zastosowaniem i realizacją zasad demokratycznego prawa międzynarodowego naszych czasów.

Oświadczenie zwraca uwagę, że postanowienia Układu Poczdamskiego zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych są wiążące nie tylko dla państw sygnatariuszy układu, lecz także dla państw — spadkobierców nieistniejącej rzeszy niemieckiej — NRD i NRF. (PAP)

Poznańscy pocztowcy zdobyli sztandar współzawodnictwa

Pocztowcy okręgu poznańskiego, obejmującego także woj. zielonogórskie, już po raz trzeci zapisali na swoje konto zwycięstwo we współzawodnictwie między poszczególnymi regionami kraju. Tak więc sztandar przechodzi Prezesa Rady Ministrów i CRZZ otrzymają za osiągnięcia w 1969 roku tym razem na własność. Uroczystość przekazania sztandaru, a także odznaczeń i dyplomów uznania, odbędzie się w poznańskim Pałacu Kultury w czwartek, 7 bm. o godz. 15.

Wyniki finansowe okręgu Poczty i Telekomunikacji poprawiono o 2,3 procent, plan usług przekroczone o 2,2 procent, a plan nakładów inwestycyjnych wykonano z nadwyżką 11,1 proc. Wykazem w naszym okręgu pocztowym usprawniono gospodarkę materiałową i ze znaczną nadwyżką wykonano remonty obiektów oraz urządzeń. Ponadto przyłączono do sieci 4513 abonentów telefonicznych i tu przekraczając założenia planowe o 9,3 proc. Dzięki temu osiągnięto m. in. w Poznaniu wskaźnik 6,47 abonentów na 100 mieszkańców, a w województwie — 2,02. Niestety, w naszym okręgu na koniec ub. roku czekały na załatwienie jeszcze 17 392 wnioski o założenie telefonu. Natomiast oddano do użytku nowe centrale telefoniczne automaty czne w Kole, Kłodawie, Turku i Pile.

Z zamierzeń Poczty na najbliższy okres należy m. in. odnotować projekt rozpoczęcia najdalej w 1972 roku budowy 16-kondygnacyjnego wieżowca dla centrali Poznań Stare-Miasto. (c)

Wydawnictwo Poznańskie — na XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

Wydawnictwo Poznańskie, związane działalnością edytorską z zachodnimi regionami Polski, na tegoroczny XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych specjalnie przygotowało dwie publikacje: „Zachodem poszły dzieje” i „Pamiętniki osadników ziem odzyskanych”. Są to dwie pozycje, które niewątpliwie stanowią będą trwały wkład w dorobek polskiej literatury o Ziemiach Zachodnich.

„Zachodem poszły dzieje” — antologia opowiadań o Ziemiach w wyborze W. Nawrockiego i A. Wasilewskiego prezentuje najciekawsze utwory współczesnych pisarzy, poświęcone tym ziemiom. Antologia wydana w 25-rocnicę ich powrotu do ojczyzny — jest obrazem minionych lat, przechodzących już w historię oraz świadectwem dnia dzisiejszego.

Reedycja „Pamiętników osadników ziem odzyskanych” pod red. Z. Dulczewskiego i A. Kwileckiego jest również związana z jubileuszowym rokiem powrotu ziem zachodnich i północnych w granice Polski. Autorzy pamiętników — naoczni świadkowie i uczestnicy wydarzeń sprzed 25 lat — opisują pionierski okres, gdy wydłubano i zniszczone tereny obejmowały polskie władze, a napływający z całego kraju osadnicy organizowali tam nowe życie.

Obydwie publikacje są ekspozycyjne na wystawie książek Wydawnictwa Poznańskiego w miejscu obrad Zjazdu Pisarzy w Zielonej Górze. Są one także do nabycia na stoiskach Wydawnictwa na wszystkich kiermaszach, organizowanych z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. (na)

Otwarcie linii Poznań — Wrocław

Dokończenie ze str. 1

go zelektryfikowanego odcinka dzięki któremu szybciej i sprawniej będzie można przesyłać towary masowe z południowych regionów kraju w kierunku Wyrzeża. Minister złożył serdeczne gratulacje na ręce wykonawców życząc im jak najlepszych osiągnięć w pracy i życiu społecznym.

Następuje uroczysty moment przecięcia wstęgi czego dokonał minister komunikacji. Uczennice z Technikum Kolejowego w Poznaniu wręczyły ministrowi oraz towarzyszącym mu osobistościom wiązanki kwiatów. Punktualnie o godzinie 16.30 udekorowany flagami o barwach narodowych pociąg elektryczny wyruszył na trasę do Wrocławia.

Pierwszy przystanek to Kościan. Meldunek ministrowi składał dowódca stacji S. Kolba, a następnie wita gościny w serdecznych słowach i sekretarz KP PZPR w Kościanie S. Urbanik dziękując kolejarzom za przyspieszenie o prawie cztery miesiące budowy trasy elektrycznej, na trasie Poznań — Kościan.

Pociąg wiozący gości przybył na uroczystość otwarcia nowej trasy zatrzymał się następnie w Lesznie. Również i tutaj przewodniczący Prezydium MRN K. Piaszek serdecznie podziękował kolejarzom i wszystkim kojarzom oraz wykonawcom za przyspieszenie terminu oddania trasy. Podobna uroczystość odbyła się w Rawiczu a następnie już na terenie województwa wrocławskiego w Zmigrodzie i Obornikach Śląskich.

Akcentem kończącym uroczystości otwarcia nowej linii była akademii w gmachu Opery we Wrocławiu na której delegacja DOKP Poznań przekazała załodze DOKP Wrocław sztandar przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych za najlepsze wyniki pracy osiągnięte we współzawodnictwie między dyrekcyjnym w roku 1969. (s)

W 25-lecie powrotu na ziemie zachodnie

Uroczystości kościelne we Wrocławiu

W niedzielę wieczorem rozpoczęły się we Wrocławiu uroczystości kościelne związane z 25-leciem powrotu polskiej organizacji kościelnej na ziemie zachodnie i północne. Uroczystości zainaugurowane zostały w starej piastowskiej katedrze na Ostrowiu Tumskim.

Na placu przed archikatedrą odbyła się jubileuszowa msza koncelebrowana przez arcybiskupa diecezji wrocławskiej Bolesława Kominka oraz wszystkich biskupów ziem zachodnich i północnych. W uroczystości udział wzięło licznie

Zapowiedź wizyty premiera Rumunii w NRF

Koła rządowe Bonn podały do wiadomości, że w drugiej połowie czerwca br. przybędzie tam z wizytą premier Rumunii Ion Gheorghe Maurer.

Maurer został zaproszony w lipcu 1967 roku, kiedy Brandt przebywał w Bukareszcie. (PAP)

Dopełnia się dzieło przemian ziem zachodnich zespolonych z Macierzą

Przemówienie Zenona Kliszki w Zielonej Górze

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Przybyliśmy do pięknego i gościnnego miasta, Zielonej Góry na XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, w przeddzień 25-tej rocznicy powrotu Polski na te ziemie, w przeddzień 25-tej rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Wróciliśmy na te ziemie w ideowo-politycznym i wojskowym osuszu ze Związkiem Radzieckim, który w minionej wojnie był główną siłą koalicji antyhitlerowskiej i w decydującej mierze przyczynił się do rozgromienia i bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy niemieckiej.

Drogę na te ziemie wytyczyła niezłomna wola obrony ojczyzny z jaką naród polski podjął walkę z najeźdźcą hitlerowskim od pierwszego dnia wojny i z jaką toczył ją aż do dnia zwycięstwa przed 25 laty. Drogę tę wytyczył podczas wojny polscy komuniści, Polska Partia Robotnicza, w szerokim frontie sił demokratycznych i patriotycznych, tworząc program budowy Polski socjalistycznej w nowych granicach narodowych. Urzeczywistnienie tego programu, popartego bojem działaniem Armii Ludowej i regularnych oddziałów I i II Armii Wojska Polskiego, było historycznym zwrotem w najnowszych dziejach Polski.

Wśród doniosłych przeobrażeń, które dokonały się w wyniku klęski hitlerizmu w drugiej wojnie światowej, szczególne znaczenie dla przy-

szłości Europy posiada utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Decydujące znaczenie dla pokoju w naszej części Europy ma fakt, że na ziemiach, które były kolebką pruskiego militarysty, dziś rozciąga się strefa socjalizmu, rozwija się przyjaźń, współpraca i dobrosąsiedzkie stosunki między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, za sygnując przepaść, jaką historia wykopała między naszymi narodami.

Wróćmy przed 25 laty na przastare ziemie piastowskie, zastaliśmy kraj spalony, usianej nieprzelicznymi masowymi grabiami, zasnuty dymem ze zgliszcz, zryty gąsienicami czołgów i znachy lejami pocisków i bomb. Pokolenia nasze historia postawiła twarzą w twarz wobec zadania, wydającego się ponad miarę ludzkich sił, ponad miarę sił tak wykrwawionego narodu. I zadanie to zostało wykonane. Któż lepiej jak wy — pisarze i poeci, potrafili opisać tę odyseję powrotu narodu na rodzinną ziemię, znój i bohaterstwo żołnierzy, mękę i pasję nowego życia pierwszych osadników, oddanie tysięcy organizatorów tego powrotu, którym kierowała Polska Partia Robotnicza. Waszym jest przywilejem i obowiązkiem przekazać pamięć tego czasu młodemu pokoleniu.

Dziś możemy powiedzieć, że dokonaliśmy dzieła, jednego z najważniejszych i najtrudniejszych, jakie w ciągu swojej 1000-letniej historii wykonał naród polski. Jego urzeczywistnienie możliwe było — w tak krótkim czasie i w sposób tak wszechstronny — jedynie w warunkach ustroju socjalistycznego. To dzięki socjalizmowi, mogliśmy zmobilizować ogromne środki, to socjalizm wywołał ludzką inicjatywę i energię, umożliwił skoncentrowanie wszystkich sił na najważniejszych ogólnonarodowych zadaniach. Rozwój socjalistycznego budownictwa, który wymaga dziś nowych, bardziej intensywnych metod gospodarowania, lecz którego treść i cel pozostają te same, przyniesie dalszy rozkwit ziem nad Nysą, Odrą i Bałtykiem, całej ojczyzny. Rozwój tych ziem nie tylko symbolizuje dynamikę polskiej gospodarki, reprezentują one także najbardziej nowoczesne, zbudowane od podstaw gałęzie produkcji, które dają wszelkie szanse stosunkowo szybszego niż w innych regionach kraju wejścia w fazę rozwoju, nazywaną rewolucją naukowo-techniczną.

Można dziś już powiedzieć, że dopełnia się wizja przemian inspirowanych przez partię polskich komunistów, którą nakreślił w swym przemówieniu we Wrocławiu w 1946 r. tow. Władysław Gomułka.

„Zespolenie w jedną bryłę wszystkich ziem państwa polskiego wymaga, aby Macierz polczyła się ze swymi ziemiami odzyskanymi. A to nie jest już problemem załudnienia ani zagospodarowania ziem odzyskanych. Jest to problem odrodzenia kultury polskiej. Nie tylko i nie tyle problem odrodzenia kultury polskiej na ziemiach odzyskanych, ile problem odrodzenia, odnowienia kultury polskiej w ogóle, zwiększenia jej twórczego rozpadu. Sprawa ta jest tak ważna, jak ważne jest zagadnienie zespolenia i scalenia ziem odzyskanych z ich piśmiem macierzystym. Bez odnowienia kultury polskiej zadania tego nie wykonamy”.

Kultura, literatura i sztuka przy zachowaniu swej specyfiki stanowią nieodłączną część całości życia duchowego narodu i przekształcają się razem z ewolucją struktury i stosunków społecznych, a jednocześnie wpływają na tempo tych obiektywnych zmian. Ta dialektyka czynnika obiektywnego i subiektywnego procesów ekonomicznych — ustrojowych i świadomości jednostek oraz klas społecznych jest kamieniem węgielnym leninowskiej teorii kultury i ruchów społecznych. Aby kultura mogła dobrze kształtować oblicze narodu musi nadać za rozwojem stosunków społecznych.

Są to prawdy, które wciąż od nowa trzeba sobie uświadamiać. Stale bowiem życie narodu wnosi do ich rozumienia nowe elementy, domagając się twórczej refleksji. W toku dotychczas odbytych dwunastu zjazdów pisarzy ziem zachodnich i północnych wiele takich refleksji wspólnie już sformułowaliśmy. Dziś, podkreślając fakt całkowitego

zespolenia tych ziem z Macierzą, rezygnując już z jakiegokolwiek akcentowania ich odrębności, powinniśmy zająć się refleksją co one wnoszą do życia i kultury narodu, do literatury i sztuki.

Tutaj, na ziemiach tych, gdzie zwrot dziejowy widoczny był dla każdego gołym okiem, przenikanie do kultury nowych treści społecznych znacząco się ze szczególną siłą. Dzięki energii tutejszych działaczy i przy troskliwej pomocy partii, ziemię tę szybko pokryły się siecią szkół, uczelni, bibliotek, muzeów, teatrów, związków twórczych, towarzysząc naukowym i kulturalnym, placówek badawczych, czasopism, wydawnictw itd. Rozpoczął się wielki pochód nauki i kultury polskiej, którego świadectwem może być fakt, że dziś Wrocław ma więcej pracowników naukowych, niż miał studentów za panowania niemieckiego. Rola tutejszych ośrodków dawno przekroczyła ramy regionalne.

Nie ma już potrzeby walczenia o polskość w scalonej i wolnej ojczyźnie, ale nadal istnieje potrzeba wpływania na ludzkie umysły i serca, potrzeba umacniania postaw patriotycznych, zespolonych dziś nierozłącznie z socjalizmem. Chlubna tradycja walczącej kultury, która utrzymywała tu spójność z narodem polskim, przemawia dzisiaj przez pracę uczoność, przez trud pedagoga, przez twórczość artysty, przez słowo pisarza, przez wysiłek ludzi wszystkich zawodów, pomażających dorobek ojczyzny, krzewiących miłość do rodzinnej ziemi i zabezpieczających jej pomyślną przyszłość.

Ma też swój wkład do dzieła zespalania nowej społeczności tych ziem patriotyczne duchownictwo polskie, niezależnie od politycznej gry uprawianej przez część hierarchii kościelnej.

Niemalże zasługi w tworzeniu nowej społeczności ziem zachodnich i północnych położyły tu tejsze środowiska literackie. Nie ma dziś większego miasta, gdzie by nie działał ośrodek literacki, skupiający aktywne grono twórcze.

Dzisiaj, kiedy obecność polska na tych ziemiach już okrzepła i kiedy wytworzyła całkowicie dojrzały organizm, oczekujemy od twórców dalszych i coraz pełniejszych dokonań, przetworzenia w bogaty obraz artystyczny całej prawdy o tej niezwykłej epopei, jaką był nasz powrót na te ziemie, całej prawdy o doniosłości tego dziejowego zwrotu. Oczekujemy podjęcia szerszej sprawy kształtowania społecznych postaw adekwatnych do nowego etapu rozwoju kraju, który wymaga nowatorskich rozwiązań, maksymalnej twórczej inicjatywy, stałego kontaktu z postępem nauki i techniki.

Pisarze są współzręcznikami charakteru narodu. Dzisiejsze i perspektywiczne zadania naszego narodu wiążą się ściśle z umacnianiem poczucia jego internacjonalistycznej łączności z narodami innych krajów socjalistycznych, z siłami postępu i pokoju.

Zycząc w imieniu kierownictwa partii waszemu zjazdowi owocnych obrad, pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że współczesna literatura polska, mająca już trwały dorobek, z każdym rokiem będzie go powiększać o wybitne dzieła, kształtujące socjalistyczną wyobraźnię i uczucia naszego społeczeństwa. (PAP)

„Koziołki” płacą

11, 15, 29, 37, 45 (49)

W 677 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki” której losowanie odbyło się w dniu 3 maja wyniosło 334.924 zakładów wartości 1.004.772 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 552.569 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — złotych.

Stwierdzono: 33 „czwórki” po 5.074 — zł. 43 „trójki premiowane” po 180 — zł. 1.543 „trójki” po 80 — zł. 974 „dwójki premiowane” po 27 — zł. 20.779 „dwójki” po 7 — zł.

Losowanie 678 grv odbędzie się w dniu 10 maja o godz. 13.00 na Rynku w Wolsztynie.

Toto-Lotek

3, 4, 10, 16, 26, 48 (38)

POŁ-POFICJALNIE

Wierni i wdzięczni

Jak doniosła agencja prasowa Associated Press, w Madrycie, w tamtejszej bazylice Milagrosa — odbyła się niedawno specjalna msza żałobna. Jej inicjatorzy chcieli w ten sposób uczcić pamięć Benito Mussoliniego. 25 kwietnia we wspomnianą świątynię weszło około 250 osób, spośród których dominowali reprezentanci neofaszyzmu i partii Wioch — MSI, nie zabrakło także oślawianego (pisaliśmy o nim niedawno w tej rubryce) Otto Skorzeny'ego.

Uczestnikom omawianej mszy wręczono po nabożeństwie ulotki, zapraszające do bazyliki Milagrosa w dniu 12 maja. Tego bowiem dnia „grupa wdzięcznych Hiszpanów” zamierza — głosiła ulotka — zorganizować msze za Adolfa Hitlera oraz cytujemy „wszystkich, którzy polegli w obronie chrześcijańskiej i zachodniej cywilizacji”.

Bez komentarza. (wp)

HUMOR I SATYRA



— Mów, do licha, kto przegrał tę bitwę pod Waterloo!!

Poznańskie Zakłady „H. Cegielski” (HCP), które w przyszłym roku będą obchodzić 125-lecie istnienia, wśród firm produkujących spaliny główne silniki okrętowe zajmują pierwsze miejsce w Europie i piąte na świecie.

Tony stali i setne milimetra

Pewne wyobrażenie o wielkości tych maszyn daje zamieszczony obok rysunek, na którym porównano 8-cylindrowy silnik z polskim „Fiatem” 125P. Podczas gdy np. w motorowerze „Komar” tłok silnika ma rozmiary niewielkiej szklaneczki, tłok tego silnika okrętowego jest wielkości bezki o średnicy 90 cm i wysokości człowieka. Tłok taki, postawiony wraz ze swoim tzw. drągiem tłokowym i korbowodem obok nowoczesnego domu, sięgałby drugiego piętra.

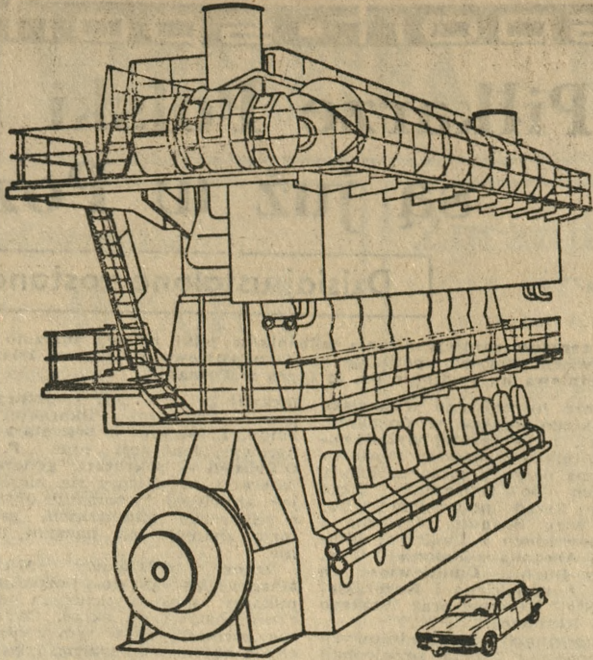
Podstawa nieco mniejszego silnika, 6-cylindrowego, waży blisko 54 tony i przy wymiarze 4 na 10,6 m (wystarczy powierzchnia na niezle obłożone M-3) musi być obrobiona z dokładnością do pięciu setnych milimetra. Jeszcze większej dokładności, do dwóch setnych mm, wymaga obróbka wewnętrznej powierzchni cylindra.

Już na podstawie tych paru przykładów można sobie wyobrazić i precyzję i wielkość obrabiarek służących do skrawania, wytaczania i jak się tam jeszcze te czynności nazywają. Są to maszyny ogromne, w bardzo dużym stopniu zautomatyzowane, a system różnych dźwigów i podnośników sprawia, że części przeznaczone do obróbki, ważące po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt ton, przenosi się tutaj od obrabiarki do obrabiarki jak detale w niewielkim warsztacie rzemieślnika-metallurga. Tylko ludzie przy tych bryłach i kolumnach żelaza i stali wygładzają nikt, drobnitko, krucho. A przecież to właśnie oni... Ale dajmy spokój filozoficznym refleksjom.

Jak kosmonauta

Produkcję napędowych silników okrętowych rozpoczęto w HCP oddaniem do eksploatacji w 1958 roku pierwszej maszyny głównej na MS „Jan Matejko” (10 tys. DWT), zbudowanym w Stoczni Gdańskiej. Od tego czasu wyprodukowano już 317 silników do napędu głównego statków, o łącznej mocy blisko 2 mln 300 tys. KM.

Silnik montuje się na miejscu i poddaje próbom na tzw. hamowni. W różnych miejscach zakładu mu się rozmaite przyrządy badawcze, jakieś czujniki, analizatory, wibroskopy czy — metry czy — grafy, od których biegają kable do układowych opodał kabin, gdzie inżynierowie i technicy czuwają nad urządzeniami wskazującymi i rejestrującymi działanie maszyn. Silnik, wysoki jak trzypiętrowy dom, przypomina kosmonautę obłożonego czujnikami, które przekazują do centrali każde drgnięcie jego serca,



Silnik statku i polski „Fiat”

POZNAŃSKIE SERCA STATKÓW

skład chemiczny oddechu, każda zmiana stanu dotlenienia, wilgotności...

Silnik pracuje z początku bez obciążenia, potem przez co raz silniejsze włączanie mechanizmu hamującego obciążenie stopniowo się zwiększa aż do przekroczenia teoretycznej możliwości o 10 procent. Po próbach następuje dokładny przegląd, potem pacjenta się demontuje i wysyła do stoczni. Tam już czeka na niego obszar nie miejsce w nowym kadłubie. Będzie „sercem statku”, umożliwi mu „pływanie przez morza i oceany”.

Na początku bieżącego roku po tych morzach i oceanach pływały 264 statki 13 bander, z silnikami ze znakiem HCP, o łącznej mocy 2 000 000 KM.

Polska specjalność w RWPG

Produkcja ta jest też przykładem korzyści, które można osiągnąć z rozsądnego zakupu licencji zagranicznych. Od 1956/57 roku „Cegielski” produkuje bowiem silniki okrętowe na licencji znanej szwajcarskiej firmy Sulzer, a od lat sześćdziesiątych ma także umowę licencyjną z równie słynną duńską firmą „Burmeister i Wain” i z włoskim „Fiatem”.

Umowy te przewidują, że no wości wprowadzane do silników produkowanych przez dawców licencji są przekazywane licencjodbiornym, tj. „Cegielskiemu” — i odwrotnie, jeżeli w HCP wprowadza się coś nowego w konstrukcji licencjodawcy nowego silnika (a takich no wości już było sporo, za co racjonalizatorzy zakładów od paru lat otrzymują nagrody wojewódzkie i miasta Poznania), ko rzysta z tego firma macierzysta. Dzięki takiemu układowi

warunków silniki HCP są stale unowocześniane, trzymają się w pierwszej linii światowej nowoczesności i mają powodzenie u klientów zagranicznych.

Zakłady „Cegielskiego” są najstarszym i obok ZSRR i NRD jedynym w naszym obozie producentem silników okrętowych wielkiej mocy. Dlatego Polsce przyznano specjalizację w tej dziedzinie w ramach RWPG. Oprócz silników napędu głównego HCP produkuje, również na wielką skalę, silniki okrętowe, tzn. całe zespoły maszyn okrętowych zaopatrujących statki w prąd i uruchamiających wszystkie urządzenia.

Rozwój techniczny floty światowej zarówno pod względem wielkości, jak i szybkości statków (popyt na masowce po kilkadziesiąt tysięcy ton nośności, na drobnicowce o prędkości 24—27 węzłów) zmusza producentów do powiększania mocy i walorów eksploatacyjnych okrętowych silników napędowych. „Cegielski” też nie zaspia gruszek w popiele i projektuje coraz to nowe rozwiązania. Sprawdza się one do zadowolenia po prostu, mianowicie do zwiększania mocy uzyskiwanej z jednego cylindra; szuka się też możliwości uproszczenia konstrukcji i zmniejszenia ciężaru silników.

Duże znaczenie mają w tej dziedzinie prace istniejącego od 1966 roku Ośrodka Badawczego Silników Wysokoprężnych przy HCP (nowa wersja silnika sulzerowskiego), wiele też nadziei wiąże się z rozwojem Ośrodka Badawczego Silników Spalinowych i Międzyresortowego Instytutu Silników Wysokoprężnych i Kolejowych przy Politechnice Poznańskiej, jako zaplecza naukowo-badawczego.

BOLESŁAW RAKOWSKI

Problem „W”

Pierwszym sojusznikiem sam pacjent

Problem chorób wenerycznych, opanowanych przecież u nas nieomal całkowicie (po okresie powojennego nasilenia), powrócił ostatnio i zajął pozycję pierwszoplanową w kręgu zjawisk medycznych o charakterze społecznym. Mimo podejmowanych przez władze służby zdrowia różnorodnych prób zapobieżenia tej niepokojącej sytuacji — liczba nowych przypadków zachorowań bynajmniej nie maleje. Wiadomo, że urbanizacja i przemysłowe kraje, zwiększona swoboda obyczajowa, zwłaszcza wśród młodzieży, pewnie rozluźnienie życia rodzinnego, wreszcie alkoholizm i prostytucja mają swój niebagatelny wpływ na szerzenie się tych chorób. Są to jednak zjawiska, którym — wyjąwszy dwa ostatnie — trudno się przeciwstawić, które uznaje się za symptomy społeczne dla naszych czasów.

Wylania się zatem konieczność spojrzenia na narastający i groźny problem „W” pod szerszym, nieco kątem. Wszelkie podejmowane przez służbę zdrowia przedsięwzięcia natury organizacyjnej, mające na celu przede wszystkim usprawnienie leczenia, a co za tym idzie, opanowanie stanu nieoficjalnie epidemicznego, są oczywiście niezbędne. Wchodzi tu w grę sprawa zwiększenia kadry specjalistów — dermatologów (zwłaszcza w terenie), stałych, pełnoetatowych ośrodków poradni dermatologicznych w powiatach, rozszerzenia i uzupełnienia bazy laboratoryjno-analitycznej, wreszcie pewnych nowych przepisów, dotyczących metod i środków, usprawniających masowe badania. Ten stan ostrego pogotowia medycznego nie daje jednak pełnej gwarancji opanowania sytuacji. Mobilizacja sił musi być znaczna, pełniejsza, musi przede wszystkim objąć najbardziej zainteresowanych, czyli samych chorych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dzięki postępowi w medycynie obecnie uporało się już na ogół z większością chorób zakaźnych. W odniesieniu do chorób wenerycznych, służba zdrowia dysponuje równie nowoczesnymi metodami, a jednak efekty jej działalności na tym polu nie dają rezultatów. Nie trudno zgadnąć, że broń wytrąca jej z ręki przede wszystkim postawa społeczeństwa, które najwidoczniej nie zdaje sobie w pełni sprawy z groźby chorób wenerycznych, lekceważy je, uważając za łatwe i proste do wyleczenia, lekceważy także obronę przed nimi, unikając, wstydząc się, odkładając na później badania lekarskie, niezbędne przy najdrobniejszym nawet podejrzeniu zakażenia. Stąd wzrost notowanych przypadków kiły tzw. II-rzędowej, czyli zadawnionej. A przecież każdy nieleczony chory — to poten-

cjalne źródło nowych zakażeń, to przyczyna rozszerzania się stanu epidemicznego. War tu też przypomnieć o masywnym działaniu antybiotyków, przyjmowanych przy okazji innych schorzeń, dlatego tak bardzo ważne są badania profilaktyczne, nawet wtedy, gdy zachodzi tylko podejrzenie zakażenia, a objawy choroby jeszcze nie występują.

Rozmawiamy o tych sprawach z kierownikiem Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej dr. H. Rakowskim, analizując m. in. stan zachorowań w woj. poznańskim. W ub. roku liczba nowych przypadków utrzymała się wprawdzie na poziomie roku 1968, ale już w I kwartale br. nastąpił wyraźny ich wzrost, w porównaniu z I kwartałem roku 1969. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie powiatów: Ostrowie, Śrem, Leszno.

W powiatach nie najlepiej niesie się wygląda zapewnienie pełnej dostępności i wygody leczenia, a także warunków do szerzenia niezbędnej oświaty sanitarnej. Chodzi tu przede wszystkim o nie dobor kadry specjalistów. Na 30 powiatowych poradni dermatologicznych tylko 13 ma zapewnioną opiekę specjalistów miejscowych, zatrudnionych na pełnych etatach; do pozostałych specjalistów dojeżdżają. Wiadomo zaś, że lekarz dojeżdżający, jeśli nawet udzieli pomocy lekarskiej, nie ma czasu na należyte ustawienie sprawy oświaty, na pełne rozeznanie stanu zdrowotnego środowiska, umożliwiającego m. in. wykrycie ewentualnych źródeł zakażenia.

Wojewódzkie władze służby zdrowia kładą obecnie duży nacisk na mobilizowanie lekarzy do podejmowania specjalizacji w zakresie dermatologii. Wielu lekarzy już ją rozpoczęło, niesie tylko 5 spośród nich zamierza podjąć pracę w nowych poradniach, reszta zaś przewiduje jej kontynuację w dotychczasowych miejscach zamieszkania, gdzie Poradnie są już obsadzone przez specjalistów wojewódzkich. Zwiększa się zatem kadry specjalistów w terenie, lecz nie znikną białe plamy na mapie województwa. Sprawa ta wymaga zatem konkretnych, wspartych różnorodnymi argumentami i bodźcami. Kilka poradni powiatowych nie ma odpowiednich warunków dla przeprowadzenia nader istotnych wywiadów z pacjentami, jako że dysponują wspól-

nymi pomieszczeniami z poradniami innych specjalności.

Wreszcie sprawa zaplecza i sprzętu do niezbędnych analiz laboratoryjnych. Nawet przychodnia wojewódzka nie dysponuje do tej pory pracownią serologiczną, wykonującą pełny zakres badań. Wykonuje tylko tzw. badania VDRL (badanie odczynu do masowego wykrywania schorzeń). W najbliższym czasie zamierza się więc rozszerzyć zakres jej badań, a także zorganizować pracownię VDRL we wszystkich powiatach, aby możliwe było dokonywanie badań podstawowych na miejscu (pracownia w Poznaniu byłaby wtedy jedynie jednostką konsultacyjną). To uzupełnienie bazy laboratoryjnej w powiatach umożliwi również podjęcie na szerszą skalę badań masowych (np. kobiet ciężarnych, wybranych grup pracowniczych, a także tzw. badań celowych tj. przeprowadzanych w środowiskach podejrzanych o zlokalizowanie w nich źródeł zakażeń). Ważną sprawą jest również zorganizowanie oddziału wenerologicznego, którym Wielkopolska — jako jedyna badająca województwo — dotychczas nie dysponuje. Wszystkie powyższe postulaty zostały przekonsultowane z władzami wojewódzkimi i uzyskały pełną aprobatę i poparcie, zaś władze służby zdrowia są zobowiązane do jak najszybszego wprowadzenia ich w życie.

Zamierzeniom organizacyjnym służby zdrowia przyjdzie w sukurs działalność powołanej do życia ostatnio wojewódzkiej Społecznej Komisji do Walki z Chorobami Wenerycznymi, w której skład wchodzi przedstawiciele różnych zainteresowanych resortów. Ona to przede wszystkim zobowiązana jest do szerzenia oświaty zdrowotnej w różnych środowiskach i koordynacji wszelkich poczynań związanych z uświadamianiem społeczeństwa o groźbie chorób wenerycznych i konsekwencjach ich lekceważenia. Szczególnie poważna i ściślejsza niż dotychczas powinna być pomoc organów MO — zwłaszcza w postępowaniu wobec opornych chorych.

Trzeba raz jeszcze wyraźnie powiedzieć: epidemii chorób wenerycznych nie uda się opanować, póki nie zmieni się stosunek społeczeństwa do nich. Chory na żółtaczkę, dur brzuszny czy nawet gruźlicę — przy pierwszym niepokojącym objawie sam zgłasza się do lekarza. W przypadku chorób wenerycznych zgłaszalność dobro wolna — zwłaszcza wczesna — jest minimalna. Szerzenie oświaty zdrowotnej jest więc pierwszoplanowym zadaniem „akcji W”.

WANDA CHILA

W kwietniu Miesiącu Pamięci Narodowej, wspominaliśmy często o walce i martyrologii różnych grup społecznych. Od pierwszych dni po najeździe hitlerowskim również na Kościół spadały wielokrotne ciosy.

Na znacznym obszarze Polski rozbijano polską administrację kościelną. Katedra gnieźnieńska została sprofanowana, we wrocławskiej urządzono szkołę policyjną, a w podziemiach łódzkiej założono hodowlę pieczarek. Rabowano skarby kościelne, zbiory sztuki, naczynia liturgiczne, dzwony. Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy zamknięto wiele kościołów, zakazano nauki religii, niszczone figury i kaplice przydrożne.

Tragiczny los spotkał kościoły Warszawy. Te, które ocalały po powstaniu, hitlerowcy świadomie palili i wysadzali w powietrze — tak, jak całe miasto, które miało w zamysłach Hitlera zniknąć z powierzchni ziemi, pozostać punktem geograficznym.

Tragiczna jest statystyka strat duchowieństwa. Na 10 220 księży w 1939 r., w latach okupacji zginęło ich 2 214. Oprócz tego hitlerowcy zamordowali 538 księży i braci zakonnych. Razem poniosło śmierć 2 752 duchownych, 13 biskupów zostało aresztowanych i usuniętych ze stanowisk. Spośród nich czterech zamordowano.

Duchowieństwo polskie dzieliło cierpienie całego narodu. Cześć duchowieństwa stanęła do walki z okupantem. Różne formy pomocy walczącym, ukrywanie prześladowanych Żydów czy ściganych bojowników oporu, pomoc materialna walczącym oddziałom — to ważna karta okupacyjnych lat księży i siostr zakonnych. I wreszcie bezpośredni udział w walce partyzanckiej, w

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W LATACH WOJNY

oddziałach zbrojnych, w Powstaniu Warszawskim. Dodajmy do tego setki księży kapelanów wszystkich walczących polskich sił zbrojnych — w oddziałach leśnych, w I i II Armii Wojska Polskiego, w polskich oddziałach na Zachodzie. Wielu spośród kapelanów poniosło żołnierską śmierć.

Nie zapomniamy oczywiście, że ofiary w walce z okupantem ponieśli duchowni innych wyznań. Dość wspomnieć biskupa Bursche i księży Kościoła ewangelickiego, zamordowanych przez gestapo.

Jest w tej okupacyjnej historii Kościoła katolickiego jeden wątek, o którym trzeba pamiętać, a który zwykle przemilczają katolicy publicyści i historycy. To postawa niemieckich konfratrów i całego niemieckiego Kościoła. Zнали los polskiego Kościoła, wiedzieli o mordowaniu duchownych. Kiedy rozstrzelivano polskich księży w Bydgoszczy, Gdańsku, Pelplinie, w kościołach niemieckich biły triumfalnie dzwony, wieszczące sukcesy Hitlera, a biskupi niemieccy prześcigali się w wysyłaniu wiernopoddanych listów, zagrzewali „słowem Bożym” hitlerowskich żołdaków do walki z innymi narodami o panowanie nad światem.

Ponurym przykładem postawy niemieckich biskupów jest osławiony Rarkowski, biskup polowy Wehrmachtu, czy polakożerca biskup Splett, skazany przez polski sąd na 8 lat więzienia za przestępstwa popełnione przeciwko naszemu narodowi. Złowieszczę brzmi nazwisko Defregger, który w mundurze hitlerow-

skiego oficera wydał rozkaz dokonania masakry, aby potem nałożyć sutannę, a nawet przystroić się w biskupie szaty i bezkarnie pisać po dzień dzisiejszy wysoka godność kościelna.

I wreszcie postawa Watykanu. Już we wrześniu, kiedy kardynałowi Hlondowi z grupą Polaków udało się po wielu trudach dostać przed oblicze Piusa XII i kiedy starali się mu przekazać prawdę o prześladowaniach Kościoła w Polsce — zostali przyjęci chłodno i odesłani z niczym. „Przysłicie nie po to, by wytaczać rewindykację lub podnosić hałaśliwe skargi — mówili wówczas papież — przybyście, by z naszego serca i naszych ust posłyszcie słowa pociechy i otuchy w cierpieniach”.

Ale otrzymujący dokładne informacje i raporty o sytuacji Kościoła w Polsce, o mordowaniu księży, zamykaniu świątyni — Watykan i oświadczył, że nie wystąpił ani razu ze słowami stanowczego potępienia czy choćby protestu. Wiazało się to z ówczesną polityczną strategią Watykanu, obliczoną na upadek Związku Radzieckiego i na polubowne ułożenie stosunków z III Rzeszą. Los Polski i polskiego Kościoła w tej strategii się nie liczył.

Rozpatrując tragiczne doświadczenia duchowieństwa katolickiego i Kościoła w Polsce w czasie hitlerowskiej okupacji — nie należy zapominać o tych rozdziałach historii. Dramat okupacyjny polskiego Kościoła to także opuszczenie go przez najwyższą władzę kościelną.

WŁODZIMIERZ WANAT

WTOREK, 1 MAJA 1945

— Z okazji święta klasy robotniczej pierwsza strona „Głosu” miała specjalną szatę graficzną. Zamieszczono też okolicznościowy artykuł wstępny.

ŚRODA, 2 MAJA

— Depesze z tego dnia donosiły o trwających jeszcze walkach w centrum Berlina i o ponownej propozycji hitlerowskich Niemiec w sprawie kapitulacji. Treść propozycji nie była znana.

— W Berlinie z oddziałami radzieckimi współpracowały jednostki Wojska Polskiego.

— Przed Specjalnym Sadem Karnym w Poznaniu odbywały się dalsze rozprawy przeciwko zbrodniarzom wojennym i zdrajcom na rodu polskiego.

— Ogłoszono, że Poznań spotkał wyjątkowo zaszczyt — obowiązek całkowitego obsadzenia Szczecina. Chętnych na wyjazd zapisywał Polski Związek Zachodni.

CZWARTEK, 3 MAJA

— Kolejnej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja poświęcono artykuł wstępny.

— Zapowiedziano, że banki rozpoczną udzielanie kredytów na rozwój różnych placówek.

— Ukazało się obszernie sprawozdanie z obchodów 1-majowych w Poznaniu: wiecu i defilady na pl. Wolności oraz akademii w Teatrze Wielkim.

PIĄTEK, 4 MAJA

— Sztabdary polskie i radzieckie zalopotały na ruinach Berlina. Stolica hitlerowskiego państwa ostatecznie poddała się 2 maja. Na stąpiła też całkowita kapitulacja

przed 25 laty
GŁOS
pisak

wojsk niemieckich we Włoszech i zachodniej Austrii.

— Hitler i Goebbels popelnili szatę mobilstwo — doniosła jedna z depesz.

— Ukazało się sprawozdanie z obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja w Poznaniu. Odbyła się manifestacja na pl. Wolności i defilada wojskowa. Zarazem nastąpiło uroczyste pożegnanie pierwszej grupy pionierów udających się do Szczecina.

— W Śremie odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiar hitlerowskiego terrork z listopada 1939 roku. Szczęśliwi rozstrzelani społeczeństwa na cmentarzu. Przez całą okupację zwłoki zamordowanych spoczywały w miejscu kaźni w tzw. Starej Strzelnicy.

SOBOTA, 5 MAJA

— Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej Prezydent B. Bierut wygłosił przemówienie, podkreślając m. in. znaczenie Konstytucji 3-majowej. Pozdrowił tak że zdobywców Berlina.

— Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR — Molotow złożył na konferencji narodów w San Francisco znamienne oświadczenie w sprawie reprezentacji Polski w tym sejmie narodów.

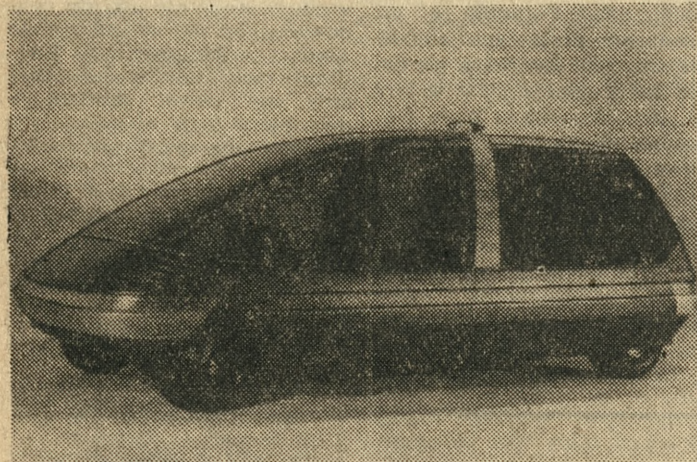
Przy świecach i kawie

Po dłuższej przerwie, spowodowanej wyjazdem za granicę, koncertowała w naszym mieście W. Wierzbicka-Woźniak. Młoda skrzypaczka wystąpiła z recitale w ramach Estrady Kameralnej. Piękna sala czerwona Pałacu Działyńskich znów zapłonęła tradycyjnymi kandelabrami. Pozycja programu, która wzbudziła szczególne uznanie, okazała się „Parlita d-moll” J. S. Bacha, wypełniająca całą pierwszą część wieczoru. Utwór ten wykonał artysta, oprócz kwalifikacji czysto wirtuozowskich, dużej wytrzymałości psychicznej — aby taki ogrom muzyki opanować i bezbłędnie przekazać słuchaczowi. Wierzbicka gra z potrzebą siły wyrazu, sugestywnie, przeżywając. Zdobyła sobie słuchacza szlachetną koncepcją realizacji, szczególnie w finałowej „Chaconie”. Odtworzona po przerwie-współ z pianistą F. Woźniakiem — „Fantazja C-dur” chyba nie należy do najlepszych utworów F. Schuberta. Lecz i ten punkt programu miał kilka dobrych momentów, gdzie Wierzbicka popisała się śpiewnością tonu i wdziękiem interpretacji. Objawień muzykologicznych udzielił R. Klawitter.

Stucham z płyt

Wojciech Młynarski nagrał płytę pt. „Obiad rodzinny”. Prócz tej piosenki znajduje się jeszcze 11 innych: Taka piosenka, taka ballada, Weź pan siekiere, Ballada o szurach, Najnowsza historia Adama i Ewy, Ballada o dziłku Zachodzie, Nie wytrzymuję, Szajba, Lubie wrony, Nie ma jak u mamy, Dzieci, Kolumbia, Przedostatni walc, Graja: kwartet A. Matyszkowicza i zespół instrumentalny W. Kruszyńskiego i A. Skorupski. „Muza”. XL 0602.

MOTORZACZA



Samochód przyszłości Triumph X.L. 90.

Fot. — „Głos”

Jedną z atrakcji tegorocznego salonu samochodowego w Genewie był model pojazdu przyszłości „Triumph X.L. 90” produkcyjnej British Leyland. Jego sylwetka ma przypominać współczesne pojazdy samochodowe.

Triumph X.L. 90 jest czterodrzwiowym i czterosiadzeniowym pojazdem doświadczeniowym. Kierowany jest za pomocą impulsów magnetycznych. Wyposażony w 6-cylindrowy silnik o pojemności 2 litrów, może osiągnąć szybkość w granicach 200 km/godz. Przy jego konstrukcji szczególną uwagę zwrócono na bezpieczeństwo jazdy. Za pomocą zainstalowanych specjalnych urządzeń kontrolowana jest szybkość. Szyby oczyszczane są przez ultradźwięki, zaś odcień szyby przedniej oraz okien bocznych zmienia się w zależności od siły padających na nie promieni słonecznych.

Cechą charakterystyczną „Triumph X.L. 90” jest silnik, który razem ze skrzynią biegów zostaje fabrycznie zamknięty i konstruktorzy nie przewidują możliwości wykonania jakichkolwiek prac naprawczych w rejonie tych układów. Odnosi się to również do pneumatycznie działających hamulców i resorów. Pojazd ten będzie wymagał wymiany oleju co 16 000 kilometrów.

Wielka szkoda, że omawiana impreza nie cieszyła się zbyt dużą frekwencją, co pisze zwłaszcza pod wrażeniem niedawnego uczestnictwa w bardzo podobnym koncercie w Szczecinie. Kameralne wieczory odbywają się tam na Zamku Książąt Pomorskich. Cykl nosi tytuł „Przy świecach i kawie”. Duża, stylowa Sala Anny Jagiellonki z reguły bywa wypełniana przez szczecinian do ostatniego miejsca.

Czyżby więc dobra opinia o muzykalności Poznania okazała się mocno przesadzona? W każdym razie faktem, jest że mieszkańcy Grodu Przemysława minimalnie interesują się kameralistyką, gustując raczej w imprezach operowych, znacznie mniej w symfonicznych. A może by jeszcze przemyśleć, jakoś uatrakcyjnić i zmienić dotychczasową formę naszych wieczorów w Pałacu Działyńskich?

W Szczecinie wystąpiła, oprócz niżej podpisanego, ekipa znanych artystów naszego miasta, po nieważ uroczysty, tysięczny koncert cyklu poświęcony został właśnie współczesnej muzyce poznańskiej. Patronowały utwory Feliksa Nowowiejskiego autora „Roty”, w subtelny ujęciu sopranistki Z. Donat (rzadko wykonywane „Pieśni perskie” i kilka opracowań folkloru). Pianista M. Makowski grał awangardowe kompozycje Koszewskiego, Astriaba, Guzowskiego i własną, interesującą „Muzykę w trzech formach”. Program uzupełniały utrymowane w charakterze ilustracji filmowej dwie prace R. Kwiatkowskiego. Poszczególne punkty programu komentował Z. Pawlicki, przecie także wychowanek szkół poznańskich, który w Szczecinie od szeregu lat spełnia rolę niestrudzonego propagatora i organizatora muzyki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Samochód przyszłości

Samochód przyszłości Triumph X.L. 90.

Fot. — „Głos”

Jedną z atrakcji tegorocznego salonu samochodowego w Genewie był model pojazdu przyszłości „Triumph X.L. 90” produkcyjnej British Leyland. Jego sylwetka ma przypominać współczesne pojazdy samochodowe.

Triumph X.L. 90 jest czterodrzwiowym i czterosiadzeniowym pojazdem doświadczeniowym. Kierowany jest za pomocą impulsów magnetycznych. Wyposażony w 6-cylindrowy silnik o pojemności 2 litrów, może osiągnąć szybkość w granicach 200 km/godz. Przy jego konstrukcji szczególną uwagę zwrócono na bezpieczeństwo jazdy. Za pomocą zainstalowanych specjalnych urządzeń kontrolowana jest szybkość. Szyby oczyszczane są przez ultradźwięki, zaś odcień szyby przedniej oraz okien bocznych zmienia się w zależności od siły padających na nie promieni słonecznych.

Cechą charakterystyczną „Triumph X.L. 90” jest silnik, który razem ze skrzynią biegów zostaje fabrycznie zamknięty i konstruktorzy nie przewidują możliwości wykonania jakichkolwiek prac naprawczych w rejonie tych układów. Odnosi się to również do pneumatycznie działających hamulców i resorów. Pojazd ten będzie wymagał wymiany oleju co 16 000 kilometrów.

Piękny finisz Grunwaldu

Doskonale spisywali się piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu w końcowej fazie rozgrywek I ligi. Świętym akordem były ostatnie dwa zwycięstwa: oba w Katowicach: 25:14 nad Spartą i 25:20 nad AZS-em. W sumie napastnicy Grunwaldu strzelili w dwu meczach 50 bramek.

Rozgrywki ekstraklasy dobiegły końca. Tytuł mistrza Polski obroniła siódma Spółna Gdańsk. Po zwycięstwie Grunwaldu należy za bardzo wysoką, z uwagi na duże trudności ze składem, jakie występowały w trakcie rozgrywek.

I liga definitywnie opuszcza AZS Katowice i Warszawianka. Zespoły Sparty Katowice, Concordii Piotrków, Gwardii Opole i Stali Mielec będą jeszcze musiały walczyć o utrzymanie się w ekstraklasie z czterema mistrzami grup II ligi. A oto ostatnie wyniki i końcowa tabela rozgrywek I ligi:

Stal Mielec — Spółna Gd.	13:13
Sparta Kat. — Grunwald	14:25
Gwardia Op. — Concordia	23:15
AZS Kat. — Slask Wr.	12:26
Warszawianka — Wybrzeże	18:16
Pogoń Zabrze — Anilana Ł.	22:22
Warszawianka — Spółna Gd.	16:27
Stal Mielec — Wybrzeże	11:10
Pogoń Zabrze — Concordia	23:21
AZS Kat. — Grunwald	20:25
Sparta Kat. — Slask Wr.	16:18
Gwardia Op. — Anilana Ł.	22:14

1. Spółna Gdańsk	22	37	567:351
2. Slask Wrocław	22	36	458:362
3. Grunwald	22	31	456:383
4. Pogoń	22	28	472:427
5. Wybrzeże	22	27	397:362
6. Anilana	22	21	420:408
7. Stal Mielec	22	21	399:413
8. Gwardia Opole	22	20	443:466
9. Concordia	22	14	393:471
10. Sparta Katowice	22	12	424:502
11. AZS Katowice	22	9	379:505
12. Warszawianka	22	8	391:483

Mistrzowie Polski w boksie

Mistrzami bokserskimi Polski seniorów 1970 r. zostali w kolejności wag: Roman Rożek (Wrocław) Hubert Skrzypczak (Gdańsk), Jan Kokoszka (Rzeszów), Bogdan Radzikowski (Łódź), Jan Szczepański (Warszawa), Jerzy Kulęć (Warszawa), Zbigniew Zakrzewski (Gdańsk), Wiesław Rudkowski (Warszawa), Witold Stachurski (Kielce), Stanisław Dragan (Kraków) i Lucjan Treła (Rzeszów). Nagrodę dla najlepszego pięściarza Floty zdobył mistrz Polski w wadze lekkiej — Jan Szczepański.

Piłka nożna

Trudności Olimpii na obcych boiskach

W meczu o mistrzostwo II ligi Motor pokonał Olimpię 1:0. Gwar dźwięki potwierdził raz jeszcze, że nie umieją skutecznie walczyć na obcych boiskach i znowu ustalili swoją pozycję w tabeli rozgrywek.

Wyniki pozostałych spotkań:	
MZKS — Zawisza 4:0	
Urania — Stal Mielec 1:1	
Górnik Wałb. — Arkonia 0:0	
LKS — Garbarnia 0:0	
Hutnik — Włókniarz 2:0	
Slask — Unia Racibórz przelozone	
Motor — Olimpia 1:0	
Unia Tarnów — ROW 0:0	
1. ROW Rybnik	31:9 34-7
2. Slask Wrocław	27:11 28-19
3. Stal Mielec	25:13 25-11
4. FKS	25:15 19-17
5. Garbarnia Kraków	23:17 23-17
6. MZKS Gdynia	23:17 25-20
7. Motor Lublin	20:18 18-18
8. Unia Racibórz	20:18 17-19
9. Urania Ruda Śl.	18:24 17-21
10. Zawisza Bydgoszcz	18:22 13-20
11. Unia Tarnów	17:23 14-18
12. Olimpia Poznań	17:23 11-23
13. Górnik Wałbrzych	16:24 16-22
14. Hutnik Nowa Huta	16:22 8-17
15. Arkonia Szczecin	11:31 16-26
16. Włókniarz Łódź	11:29 13-28

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Pogoń Barlinek — Lechia 0:0	
Warta — Olimpia Elbląg 2:0	
Zagłębie — Polonia Bydgoszcz 2:1	

Piłkarze Polski i Irlandii są już w Poznaniu

Dzisiaj ustalone zostaną składy

W centrum zainteresowania miłośników piłki nożnej znalazło się ożywiecie środowe spotkanie między państwami Polska — Irlandia Południowa na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

Aktorzy jutrzejszego widowiska piłkarskiego są już w Poznaniu. Wczoraj, najwcześniejszą wyładowała na lotnisku w Ławicy 10-osobowa grupa naszych piłkarzy kandydujących do reprezentacyjnego składu. Przed południem witał ich wójt Szyguły, Jarosik i Strzałkowski z Zagłębia, Winkler i Anczoka z Polonii Bytom, Bulę z Ruchu, Cmikiewicz z Śląska, Domarskiego i Kozerskiego ze Stali Rzeszów oraz Wrażego z GKS Katowice.

W godzinach popołudniowych samochodem z Zabrze przyjechali Kosta, Lubański, Olek, Gordon i Olszko. Wczoraj do piątki zabrzańskich Górników dołączyli Szoltyś i Latocha. Wszyscy nasi piłkarze zamieszkali w motelu w Strzeszynie, chwaliąc sobie warunki jakie im na miejscu stworzono. Po południu przyjechali Irlandczycy. Goście zatrzymali się w hotelu Bazar.

Podczas konferencji technicznej, w której ze strony gości uczest-

Środowy finał Celtic — Feijenoord pod znakiem zapytania

Możliwe, że finałowy pojedynek o Klubowy Puchar Europy, w którym mają się zmierzyć w najbliższą środę na mediolańskim stadionie San Siro jedenastki piłkarskie Celtic Glasgow i Feijenoord Rotterdam, odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Związki zawodowe we Włoszech zapowiedziały strajk wszystkich instytucji miejskich w dniach od 6 do 8 bm. Jeśli nie nastąpi zmiana w tej decyzji, finałowego meczu nie uda się przeprowadzić w zapowiadany termin. Trwają obecnie usiłowania starania działaczy Włoskiej Federacji Piłkarskiej o uzyskanie zgody na organizację imprezy, ale nie dają one na razie żadnych rezultatów. (o-b)

nicyli: p. p. C. M. Courtney — prezes Federacji Piłkarskiej Irlandii, L. Rapple — sekretarz honorowy federacji oraz P. J. O'Driscoll — sekretarz generalny federacji, staraliśmy się możliwie jak najwięcej informacji uzyskać o piłkarzach irlandzkich, raczej mało znanych na naszym terenie.

Trener państwowy Michael Meagans zwołał do Poznania 15 piłkarzy spośród których ustalił dzisiaj ostateczny skład. Określenie „zwołał” jest w tym wypadku chyba najbardziej trafne, gdyż żaden z piłkarzy, których zobaczymy na poznańskim stadionie, nie gra aktualnie w Irlandii. Wszyscy są zawodowcami występującymi w klubach angielskich. Z uwagi jednak na obywatelstwo irlandzkie mają oni obowiązek stawiać się na wezwanie swojej federacji i reprezentować Irlandię. Do Poznania przyjechali więc: bramkarze: A. Kelly (z Preston), P. Dunne (Plymouth); obrońcy: T. Byrne (Sutherland), T. Carroll (Ipswich Town), J. Kinnear (Tottenham Hotspur); pomocnicy: J. Dempsey, i P. Mulligan (Chelsea), S. Brennan (Manchester United), D. Givens (Luton Town); napastnicy: J. Conway (Fulham), J. Giles (Leeds), T. Conroy (Stoke City), R. Treacy (Charlton), E. Dunphy (Millwall), E. Hand (Portsmouth). Jak wynika z zestawienia samych klubów, które zatrudniają tych piłkarzy, zespół irlandzki znać należy za groźnego przeciwnika. Środowy mecz zapowiada się niezwykle atrakcyjnie tym bardziej, że nasza reprezentacja wzmocniona będzie bohaterami europejskich rozgrywek pucharowych — piłkarzami Górników Zabrze.

Oba zespoły przeprowadzą dzisiaj treningi. Goście trenować be-

dą o godz. 10 na stadionie im. 22 Lipca, a nasi piłkarze o godz. 16 na stadionie Olimpii.

Przypominamy, że w środę spotkanie Polska — Irlandia rozpocznie się o godz. 17, na stadionie im. 22 Lipca. (d)

Dobre wyniki polskich motocyklistów

W Zschopau (NRD) rozegrana została ubiegłej soboty i niedzieli eliminacja Rajdowych Mistrzostw Europy, w której uczestniczyło 121 motocyklistów, w tym 5 reprezentantów Polski. Rajd, z uwagi na niezwykle trudne warunki atmosferyczne, był ciężką imprezą, toteż ukończyło go zaledwie 45 zawodników.

Dobrze spisali się dwaj nasi reprezentanci — Jan Szczepański i Eugeniusz Rechul, startujący na motocyklach „Promot Puch-125” produkowanych przez Ośrodek Techniczno-Zaopatrzeniowy PZMot w Warszawie. Zawodnicy ci zdobyli złote medale, zajmując w swej klasie 6 i 8 miejsca. Pozostali trzej reprezentanci Polski, którzy startowali na motocyklach „WSK”, wycofali się z rajdu.

W klasyfikacji zespołowej Polska zajęła drugie miejsce za Holandią. (ob)

Sukces piłkarzy Meksyku

Piłkarska reprezentacja Meksyku, przygotowująca się do finałów mistrzostw świata, wygrała w Toluca z reprezentacją Ekwadoru 3:2 (3:1).

W halach i na stadionach

W Katowicach zakończył się turniej finałowy Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn. W decydującym meczu Legia (W-wa) pokonała, po dramatycznym pojedynku, Lecha (Poznań) 83:81, zdobywając tym samym Puchar Polski na rok 1970.

XIII Międzynarodowe Kryterium Kolarskie o puchar Ministra Obrony Narodowej, które odbyło się w Warszawie zakończyło się zwycięstwem Hanusika — 16 pkt. przed reprezentantem ZSRR — Kniezia (Wilno) — 15 pkt. W zawodach startowało ponad 200 kolarzy m. in. z Bułgarii, ZSRR, NRD i CSRS.

W towarzyskim turnieju koszykówki drużyn juniorów pierwsze miejsce zajął Poznań, który przegrał z Krakowem 48:64, ale wygrał z Łodzią 59:42 i AZS-em (Poznań) 41:36.

Zespół Lecha pokonał w meczu zapasniczym w stylu wolnym Błękitnych ze Szprotawy 7,50:3,75, a drużyna Grunwaldu zwyciężyła Lotnika z Wrocławia 7,50:2,50.

150 zawodników uczestniczyło w Ogólnopolskich Zawodach Modeli swobodnie latających, które rozegrano na lotnisku w Ławicy. Zwycięzcy zostali: w kategorii modeli szybowców: W. Dróżyński (Aeroklub Poznański) — 880 pkt. przed kolegą klubowym A. Oporowskim — 877 pkt., w kategorii modeli z napędem gumowym: T. Kowal (AP) 869 pkt. przed H. Kucharskim (Aeroklub Kujawski) — 858 pkt.; w kategorii modeli z napędem silnikowym: W. Korczyński (AP) — 597 pkt. przed T. Płatkim (Aeroklub Wrocławski) — 562 pkt.

Do półfinałowych rozgrywek piłkarskich juniorów o Puchar im.

Hokej na trawie

Dobry start

Polska reprezentacja w hokeju na trawie, uczestnicząca w turnieju, w stolicy Czechosłowacji, odniosła dwa wysokie zwycięstwa. Nasza odmłodzona jedenastka pokonała Walię 5:0 (3:0). W drugim meczu, z drużyną CSRS, Polacy wygrali w identycznym stosunku.

Dzisiaj odbędzie się mecz nieoficjalnych drużyn Polski i CSRS: Poznań — Praga.

Pełnym sukcesem Warty zakończył się trzydniowy turniej o Puchar Rozgłośni Polskiego Radia i TV w Poznaniu. Finały rozegrano w dwóch grupach. Na boisku Grunwaldu holenderski zespół Hil versum zwyciężył w walce o VII miejsce Stellę Gniezno 2:1, a dzie wiatę miejsce zajęła jedenastka Antwerp wygrywając z ASUB (Bruksela) 4:1.

Na boisku przy ul. Olimpijskiej w walce o pierwsze miejsce Warty pokonała, po wyrównanej grze, Spartę Gniezno 3:2 (1:0). Niespodziankę sprawił Lech, który pokonał w meczu o trzecie miejsce Em por (Lipsk) 2:1. W spotkaniu o piąte miejsce Motor (Koethen NRD) pokonał Grunwald 2:1 (2:0).

Zespół mistrza Polski poznańskiej Warty zdobył puchar na własność, odnosząc trzecie kolejne zwycięstwo. (p)

W naszym obiektywie



Finałowy mecz międzynarodowego turnieju hokejowego z udziałem laskarzy Warty i Sparty Gniezno, był ciekawym widowiskiem i zakończył się zwycięstwem hokeistów Warty 3:2.

Fot. — K. Przychodźki

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Wykonuj skręt w lewo o 45 stopni — powiedział Hodyra. Spełnił to, co mu polecono i posłusznie leciał prosto. Wreszcie dostrzegł lotnisko i stwierdził, jak to już wiele razy przedtem, że ten szary prostokąt betonowego pasa może być piękniejszy niż wszystkie cuda świata razem wzięte. Zwłaszcza że czerwone światło mrugało coraz rozpaczliwiej...

Zaszedł w krąg i ciałym manewrem wykonał podejście do lądowania. Tuż za nim usiadł na betonce Hodyra. Po chwili oba samoloty zatrzymały się na stoisku. Trwało trochę zanim wygramolili się z kabin.

— I jak się czuje pokonany? — spytał Hodyra zapalając papierosa i klepiąc Pucusa serdecznie po ramieniu.

— W dechę — odparł ponuro Pucus; ściągnął „szlem”, otarł twarz mokrą od potu. — Od pana, majorze, nie wstyd dostać nauczkę.

— Odegrasz się jeszcze. Taki to już ten nasz lotniczy los. Raz ja tobie, drugi raz ty mnie...

— To tak się tylko mówi. Nigdy nie dam panu rady. — Pokręcił głową i raz jeszcze dobitnie powtórzył: — Nigdy.

— Nie mów głupstw. Po prostu mam więcej doświadczenia. To wszystko.

— Doświadczenie... — powtórzył w zamyśleniu Pucus — To nie całkiem to. Jest w tym chyba także coś innego. Mam rację, majorze, czy nie?

— Na pewno. Ale to dłuższa gadka. Najpierw jednak przegadamy szczegółowo nasz lot. Faza za fazą. A teraz proponuję coś zjeść. Zawsze po takich emocjach zjadłbym woła z kopytami...

Dołączyli do innych pilotów, którzy po drugiej kolejce lotów wychodzili nieskładną grupą do czekającego na nich autobusu. Także dowódca pułku, który był w „krasuli” opuścił swoje stanowisko; szukał kogoś wśród idących. Kiedy zobaczył Hodyrę dał już z daleka znak, żeby zszedł.

— Stucham, obywatelu pułkownika.

— Co robicie dzisiaj? — spytał Blicharski.

— Jeszcze nie wiem. Kosowicz proponuje brydża, bo nawalił im czwartki. Ale gram jak noga, więc...

— A do Warszawy byście nie wyskoczyli? Jest do odebrania samolot z remontu. Trzeba go przjąć.

— Do Warszawy... Czy teraz? — Major opanował zaskoczenie. Wszyskiego by się przedzej spodziewał niż takiej nagłej przejażdżki właśnie do stolicy.

— No nie tak zaraz. Możecie się trochę przygotować i polecieć wczesnym popołudniem. Powiedzmy po obiedzie.

— Jak trzeba...

Blicharski popatrzył na majora i zdziwiony pokręcił głową.

— Myślałem, że wam się bardziej spodobała ta propozycja. Ludzie pała się do takich wyskoków...

— Ależ polecę chętnie, obywatelu pułkownika — zapewnił z przesadną nieco gorliwością.

— No, świetnie. I jeśli macie ochotę możecie się ze dwa dni w Warszawie zatrzymać. Może ściągniecie od razu swoje rzeczy...

11

Szedł wolno dobrze znajomymi ulicami. Był koniec czerwca i jak zwykle w tym przedurlopowym okresie ruch panował duży. Z trudem przeciskał się przez Krakowskie; rojno tu było od spacerujących par. Co chwila przystawał przed wystawami, zaglądał do przepięknych kawiarnianych ogródków. Załatwił już na lotnisku wszystko i teraz z każdą chwilą markotniało coraz bardziej; nie miał ochoty na żadnego z bliskich kolegów, na zawsze takie same rozmowy o lotach, wadach i zaletach sprzętu, na użytkowanie na awanse, których latami nie można się było doczekać. Chciał też uniknąć owego podyktowanego życzliwością pytania: „I jak twoje sprawy z Martą?”

W. P. „ARGED“ informuje



SŁOJE WECKA

zbędne w gospodarstwie domowym —
SKUPUJĄ

na terenie miasta Poznania

n/w punkty skupu MHD Północ i Południe

Punkt skupu nr 1	— ul. Kwiatowa 11,
" " nr 2	— ul. Winogrody 54,
" " nr 3	— ul. Obornicka 131,
" " nr 4	— pl. Bernardyński 1a,
" " nr 5	— ul. Naramowicka 67,
" " nr 6	— ul. Wołyńska 6,
" " nr 7	— ul. Kościelna 24,
" " nr 10	— ul. Morawska 2,
" " nr 11	— ul. Młyn 11,
" " nr 201	— ul. Brzeska 4,
" " nr 204	— ul. Przemysłowa 68,
" " nr 205	— ul. Głogowska 246,
" " nr 206	— ul. Leszka 19 (Antoninek),
" " nr 208	— ul. Małeckiego 10a,
" " nr 209	— ul. Modra 19.

Punkty skupu płacq

za słój 1-litrowy	— 2,30
za słój 0,75-litrowy	— 1,90
za słój 0,5-litrowy	— 1,50

M3017

Praca Nauka

Uczennica do krawiectwa damskiego 17-18 lat, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24575g.

Czeladnika kominiarskiego (bez nalogów) na stanowisko kierownika przy me zaraz. Joanna Kórnicka, Niemodlin, ul. Bohaterów Powstań Śląskich nr 27. K3223

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Rutkowski 17 m. 5. 25692g

Poszukuje osoby, do opieki chorej, po południu (wolny pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24319g.

Gospoia w średnim wieku, poszukuje pracy, najchętniej na plebanii, do jednej osoby, w składowych Poznania. Oferty — Kazimiera Frączek, Poznań, Skryta 1 m. 7. 24286g

Student uczy chemii i matematyki. Chociszewskiego 35 m. 10. 24436g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23404g

Sprzedaż

Siatki parkanowe, bramy, kompletne oparkowania, garaże blaszane - samochodowe — wykonuje warsztat. Grunwaldzka 24. 23757g

Sprzedam 50 sztuk drągów na rusztowania. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21407gpr.

Sprzedam dwa agregaty chłodnicze „Sam 11”. — Przysiański, Jutrosin, po wiat Rawicz. 1217p

Sprzedam betoniarke. — Krzywiń, pow. Kościan, tel. 20. 1234p

Sprzedam sypialnię. Leszno, Łazieba 17. 1228p

Dnia 1 maja 1970 r. zmarł

adwokat HIPOLIT RUTOWSKI

dlugoletni wychowawca młodych kadr adwokatów, członek Zespołu Adwokackiego nr 7 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 maja 1970 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Rada Adwokacka w Poznaniu.

K3208

W dniu 1 maja 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 66

Tow. JAN FABIAN

przewodniczący Rady Zakładowej, długoletni działacz związkowy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodżałowanego przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Stadniny Koni Pośadowo

K3207

† Po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarł w dniu 30 kwietnia 1970 r. nasz ukochany i nigdy niezapomniany syn, przeżywszy lat 22

ANDRZEJ RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamiają ciężko strapieni

RODZICE

25806g

Dnia 2 maja 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, nasz drogi, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

WACŁAW KOPERSKI

emerytowany radca PKP, powstaniec wielkopolski, kombatant II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuczki, żona i rodzina

Poznań, Opalenicka 62 m. 2. 25792g

† Dnia 1 maja 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, przeżywszy lat 73, śp.

HELENA KASPRZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań, Drużbackiej 1a. 25750g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

JAN LEITHOLZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kościelna 9. 25773g

Żyrandole — lampy

I INNE ARTYKUŁY OŚWIECENIOWE
produkcji spółdzielczości pracy o wysokiej jakości i w szerokim asortymencie

POLECA SKŁEP

SPÓŁDZIELCZEGO

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU

WZSP w Poznaniu,

przy ulicy Dzierżyńskiego 7.

K2831

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- MURARZY
- STOLARZY
- ŚLUSARZY
- BETONIARZY
- PALACZA C. O. z uprawnieniami na kotły wysokociśnieniowe
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH
- Kobiety do prac przy szlutowaniu — również z terenu.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym, wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 POZNAŃ, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301.

Udzielamy również informacji telefonicznie pod nr 593-67.

K2899

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrody”

- MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych,
- PARKIECIARZY,
- CIEŚLI,
- LASTRIKARZY,
- BRUKARZY,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami na lokomotywy spalinowe,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II wzgl. III kl. na koparkę - spycharkę,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II na spychacz czołowy typu „Masur” D50,
- ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodach: montażyści konstrukcji wielkopłytowych, parkieciarza i lastrikarza — przez szkolenie przyzakładowe. Kurs 3-miesięczny i praktyka rozpocznie się 15 maja br. na budowie osiedla „Winogrody”.

Zarobki w akordzie zryczałtowanym.

Zamieszkomym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę — obiad odpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201.

K3174

Panu wynajme wspólny pokój. Poznań - Jeżyce. Miodowa 25. 24961gpr

Zamienie mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, c. o., na 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23598g.

Fanom pracującym, wynajme pokój. Jaskiniowa 24. 25323g

Pokój z kuchnią, łazienką w Lublińcu — zamienie na podobne lub większe w Poznaniu, na dogodnych warunkach. Informacje: Poznań, Czesława 19a m. 1. 23756gpr

Dębiec! Kawalerkę, I ptr. — zamienie na mieszkanie dwupokojowe, stare budownictwo mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24415g.

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 km od Poznania, miejscowość wczasowa — na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, ul. Niemcewicz 18. 24294g

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a

zleci rozbiórkę budynku w Poznaniu
przy ul. Lampego 13 (Dom Dziecka)

Szczegółowe warunki do omówienia w Dziale Technicznym przy ulicy Rybaki 18a, pokój 24.

Złożenie ofert winno nastąpić w dniu 15 maja 1970 roku, godz. 10, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty.

K3040

SREBRO-ZŁOM

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKŁEPY

„Ars Christiana”

• Poznań, ul. Wrocławskiej nr 1

• Kalisz, ul. Kanonicka nr 1

• Gnieźno, ul. Mł. Gwardii nr 1

• Kościan, Rynek nr 19

• Pila, ul. 1 Maja nr 1

K2943

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszk 57, telefon 543-47

otwiera kurs kierowców

samochodowo - motocyklowy

kategorii amatorskiej

w dniu 5 maja 1970 r. o godzinie 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszk 57 lub telefonicznie w godzinach od 8-20.

K2989

Garazu i pomieszczenia

z przeznaczeniem

na magazyn artykułów papierniczych

POSZUKUJE

BSiPE „ENERGOPROJEKT” - POZNAŃ,

ul. Piekary 19, pokój 204, tel. 734-31.

M3077

Zguby Różne

Zaginął biały pekińczyk, kulejący na lewą tylną łapę. Chłopiec prosi łaskawego znalazcę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Rynek Łazarski 18 m. 14. 25708g

Zegarek marki „Lira”, złoty, czarny, wąski pasek — zgubiłam i mam 70 r., blisko trybuny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Niemczyk, ul. Grochowska 104 m. 10. 25718g

Zgubiono prawo jazdy nr 2350/68, na nazwisko Jan Dziubała, Lwówek, ul. Miedzychódzka 12. 1230p

Zgubiłem prawo jazdy kat. ciągnikowej — nr 0393/68, na nazwisko Jerzy Słociński, wydane przez Wydział Komunikacji w Nowym Tomyślu. 1223p

Garaż oddam w dzierżawę. Modrzewiowa 4. 24609g

Oddam w dzierżawę garaż przy Zeromskiego. Tel. 474-03, godz. 17-19. 25758g

Oddam piwnicę w domu własnościowym — na cięcie rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24266g.

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” — Gdańsk, Śniadeckich — Grunwaldzka 19 dla 24070g.

Sprzedam większą działkę z prawem zabudowy przy granicy miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24101g.

† Dnia 2 maja 1970 r. zakończyła, opatrzona Sakramentami św., swój pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i prababcia, lat 81, śp.

PELAGIA z KASPERSKICH

ANTONIKOWA

I voto KAUSCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6. V. 1970 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej górczyńskiego, o czym zawiadamia stróżka

RODZINA

Poznań, Z. Nałkowskiej 11. 25771g

† Dnia 2 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., trościwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80

ANTONI GRYSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja o godz. 10.30 z domu żałoby w Krzesinach. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Krzesiny 53. 25784g

† Dnia 4 maja 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza nieodżałowana, żona, matka, teściowa i babcia, śp.

ZOFIA GRABOWSKA

STATKIEWICZ

b. primabalerina Opery Poznańskiej
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 maja 1970 roku o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć, wnukowie i rodzina

25873g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

RODZINA

Poznań, Wielka 19 m. 9. 25801g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

RODZINA

Poznań, Wielka 19 m. 9. 25801g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

RODZINA

Poznań, Wielka 19 m. 9. 25801g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

RODZINA

Poznań, Wielka 19 m. 9. 25801g

† Dnia 2 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 60, śp.

RODZINA

Poznań, Wielka 19 m. 9. 25801g

